

PROTOKÓŁ NR XXVII/2017 Z XXVII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 25 LIPCA 2017 ROKU W  
SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, obecne media, obecni pracownicy Urzędu. Ja kieruję swoje zapytania oraz kolejny apel dobrej woli do Pana Burmistrza jak również do nas wszystkich. I pierwsza część sezonu sportowego 2017 w klubie MKS Lewart AGS dobiegła końca. To był udany okres dla trenujących w pawilonie przy ul. Krzywe Koło 34 A. Taekwondocy po raz kolejny zaznaczyli swoją obecność na matach Polski i Europy. Wygrali między innymi dobrze obsadzony, międzynarodowy turniej na Słowacji "Open Presov", znaleźli się na 2 miejscu Mistrzostw Polski w kategorii junior młodszy, wygrali Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików oraz zwyciężyli w kategorii seniorów w bardzo licznie obsadzonym Klubowym Pucharze Europy, który odbył się w czerwcu w Lublinie. Dodatkowo w tych samych zawodach klub zajął trzecie miejsce w kategorii Kadetów od 12 do 13 lat. Tenis stołowy może poszczycić się zajęciem II-miejsca w klasyfikacji końcowej klubów województwa lubelskiego oraz wprowadzeniem na Mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych największej liczby zawodników w całym województwie. Sekcja kolarska organizowała i patronowała największej masowej imprezie rowerowej na Lubelszczyźnie pod nazwą "Święto Roweru", ustanawiając rekord pod względem ilości uczestników ponad 14 tysięcy. W ostatnich latach, a także i w tym roku wszystkie te niezaprzeczalne sukcesy przychodzą z większym trudem i w atmosferze niepokoju o losy pawilonu sportowego, w którym zawodnicy realizują swoje sportowe pasje. Reprezentują swoje Miasto, realizują marzenia, ale wszystko to w cieniu politycznych rozgrywek i kompletnego niezrozumienia elit, jak ważnym dla młodzieży miejscem jest ta - nie szczególna z wyglądu - sala sportowa przy ul. Krzywe Koło 34 A. Chciałbym zapytać, czy jest nam wszystkim bliżej do pomyślnego finału sprawy wykupu gruntu pod pawilonem, czy już mamy dość dobrej woli, alby sprawę załatwić tak, jak powinna być załatwiona, tak aby z podniesionym czołem spojrzeć w oczy młodym sportowcom, którzy w tak szczególny sposób promują rodzinne miasto? To pytanie powinno brzmieć w tej sali dopóki zasiadają tu władze Miasta i władze SM i dopóki nie ma satysfakcjonującego sportowców finału. Wiem, że mamy wycenę gruntu wykonaną na zlecenie SM która opiewa ona na 1 mln 800 tys. zł i wycenę wykonaną przez rzeczoznawcę wynajętego przez UM opiewającą na kwotę dziesięć razy niższą. Po pierwsze, jak taka różnica w wycenie w ogóle jest możliwa? A jeśli już się pojawiła, to co dalej? Czy strony są gotowe do wspólnego powołania jednego rzeczoznawcy? Czy jeśli taka opcja nie jest możliwa, to czy w ogóle dwaj odrębni rzeczoznawcy mogliby dojść do takiego konsensusu, żeby ostatecznie zaproponować SM i UM jednolitą wycenę

gruntu ..? Czy w ogóle jest możliwe zbliżenie stanowisk i "odpolitycznienie" czegoś, co wcale nie jest polityczne i nie powinno być powodem do uprawiania politycznych gier kosztem młodych obywateli miasta Lubartowa ..? Pamiętajmy, że zwycięzca może być tylko jeden i powinni nim być lubartowscy sportowcy. W każdym innym przypadku będzie to niedająca się oszacować i bardzo wstydliva dla elit przegrana. Miejmy to na uwadze, ku dobru naszej młodzieży i naszego Miasta. Dziękuję uprzejmie.

#### BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja w międzyczasie, bo dynamiczna dzisiaj jest sesja z czego się chyba cieszymy też, ale nie udało mi się sięgnąć do niektórych dokumentów jeszcze więc część pewnie odpowiem na piśmie. I tak odpowiadając z marszu na zapytania jeśli chodzi o remont SP1 Pan Przewodniczący Tomasiak nawiązywał do wypowiedzi pana Radnego Majchra mówiąc o szkole nr 4 ale pewnie myślał o szkole nr 1 więc proszę Państwa my generalnie przynajmniej ja tak chcę powiązać pewne wejście z pracami na ten obiekt, na te obiekty związane z termomodernizacją. I tu odpowiadając na zapytanie pana radnego Tomasiaka z mojej wiedzy to jeszcze Urząd Marszałkowski pracuje nad zakończeniem oceny i zadysponowania kto dostanie środki na termomodernizację. Ale chcemy powiązać te elementy, które nie będą kosztem kwalifikowanym żeby to razem robić, bo nie ma sensu chyba, żeby wchodzić dwa razy i zakłócać pracę szkoły. Pan radny Majcher i pan radny Wróblewski podnosili kwestię czystości miasta. Powiem tak, no nic się nie wydarzyło, ja nie znajduję podstaw takie oceny bo spotykam się z bardzo wieloma osobami i gośćmi i mówią, że Lubartów jest czystym i pięknym miastem. Więc nic się nie wydarzyło co miałoby pogorszyć teraz w sposób szczególny utrzymanie czystości. Mamy ustalone poprzez coroczne umowy z PGK sposoby utrzymywania. Sam chciałbym, żeby częstotliwość sprzątnia była większa ale to się wiąże ze środkami, które wydzielamy też na utrzymanie czystości, bo to nie ma nic za darmo. Chcąc wspomóc czy wzmóc czystość czy utrzymanie czystości, sprzątnie codzienne, bo my nie sprzątnemy codziennie, sprzątnemy trzy razy w tygodniu, to sprzątnie jest. Więc można codziennie tylko to kosztuje no więc musimy wydzielić na to pieniądze. Naprawdę nie znajduję jakichś takich uwarunkowań, czy podstawy, żeby stwierdzić, że się radykalnie pogorszyła czystość nawet wręcz odwrotnie powiem jeszcze. Proszę państwa jest jeszcze ale też sprzęt PGK-u pracuje bo pracuje, widać. tak jak przyjeżdżają goście to mówią, że Lubartów jest czystym miastem. Chciałoby się na pewno i Państwo i to zupełnie rozumiem i ja chciałbym żeby było jeszcze lepiej ale to wymaga nakładów finansowych. Jeśli chodzi o działkę Zygmunta Starego to Panie Radny to akurat była ta osoba za zagranicą z którą żeśmy podpisali akt notarialny, o którym mówiłem, natomiast sprawdzę bo nie miałem dostępu do dokumentów ile nam jeszcze brakuje tych działek, bo kilka chyba jeszcze brakuje z różnych powodów, między innymi brak uregulowania stanów prawnych u niektórych właścicieli. Jeśli chodzi o fontannę

proszę Państwa .. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Tak , to też sprawdzę bo też musimy z pracownikami, żeby ta odpowiedź była precyzyjna to odpowiem na piśmie. Natomiast jeśli chodzi o fontannę to jest tak, że trochę sami sobie strzeliliśmy w kolano, bo ja proponując budżet na ten rok proponowałem po rozeznaniu żeby właśnie no chociażby tak jak Kock czy inne miasta, żeby to była kwota, zaproponowałem wtedy 400 tys. zł a Państwo Wysoka Rada obniżyła do 200 nie wiem Pan radny chyba też za tym głosował, żeby było 200 no i teraz się szarpiemy. Była inicjatywa takiego zespołu społecznego i muszę państwu powiedzieć, że uzyskaliśmy jak gdyby zakończenie prac tego zespołu, no i wygląda na to, że musimy powrócić do tego co już chcieliśmy wcześniej z tą firmą, która całkowicie nam robiła rewitalizację Rynku I i Rynku II. Więc z tymi Państwem nawiązaliśmy ponownie kontakt i oni opracowują nam dokumentację bo jesteśmy już na takim etapie. Pan radny wspominał o Kocku, no Kock to prawie 400 tys. zł. No więc to widać jak gdyby sami wcisnęliśmy się w uliczkę z której teraz trudno wyjść, bo za 200 tys. zł. to nie zrobimy takiego efektu, którego byśmy oczekiwali ale jest próba, żeby to zakończyć. Jeśli chodzi o pytanie Pana radnego Gregorowicza ja umówię Pana radnego z Prezesem co do dokumentacji natomiast ja nie odbieram, że to jest, to chyba gdzieś tam w dyskusji pojawiło się, bo też pamiętam i chyba było to też w założeniach tej oczyszczalni ten okres 10 letni. Natomiast Pan Prezes nie używa chyba jednoznacznie, że ... ale gdzie ta reklamówka jest? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia).. obecnie, tak? No pewnie tak było zapisane, ale ja umówię Pana radnego z Panem Prezesem, Pan sobie zerknie do dokumentacji. Kolejne pytanie to kwestia ZZO czy funkcjonowanie naszego Związku. Co chwilę, co jakiś czas może, bo co chwilę to pewnie nie, co jakiś czas występuję do Pana Przewodniczącego Rady, o to żeby umieścić informację o pracach Związku, bo to jest inny trochę organ. Więc rzeczywiście w swoim sprawozdaniu nie piszę z każdego tego okresu międzysesyjnego bo robimy to jakoś zbiorowo. Natomiast no zupełnie się też nie zgadzam z Panem radnym, polemizujemy. Zawarcie umów często ono wynika z formalnej strony, że różnie samorządy podchodzą do pilnowania pewnych zapisów prawnych. Być może państwo radni z Lublina uznali, czy zachęcili, zmusili pana Prezydenta żeby on podjął takie działania. Radni Świdnika tego niekoniecznie potrzebują. Samorządy działają różnie, w różnych swoich obszarach. Rzeczywiście nasz Związek bo Pan radny chyba nie uczestniczył w głosowaniu wtedy czy był przeciwny przejęciu tego zadania. Ja rozumiem, jest to trochę forma czy strona formalna przyjęcia zadania żeby wykonywać, czy Lublin, żeby mógł mieć potwierdzone to, że będziemy wykonywać to zadanie. Natomiast no zupełnie się nie zgadzam, czy mam inną opinię na ten temat, że my działamy na niekorzyść. Był taki moment gdzie ja sam zgłaszałem wątpliwości czy nie warto w umowie uregulować naszych proporcji, bo proszę Państwa my musimy mieć tego świadomość i to jest w dokumentach zapisane, że my nie załatwiamy dla Lublina całości problemu. Lublin ma tego świadomość, my mamy tego świadomość, że my umówiliśmy się na te 10 mln.o których pan Radny wspominał. Umówiliśmy się, że będziemy zajmować się 25 tys. ton w skali roku i to jest to co nam jest

bardzo potrzebne, bo jest najlepszym rozwiązaniem, że zakład pracuje na pełnych obrotach czyli na pełnej mocy technologicznej i tak się dzieje. Dzisiaj był pan Wojewoda na zakładzie, przed południem byliśmy, przeszliśmy cały zakład i rzeczywiście jest tak jak zostało zaprojektowane, taka jest moc przerobowa w tej chwili tego zakładu. Nie bierzemy zadania ponad nasze ustalenia. Myślę, że stawianie proporcji, że Lublin ma 300 tys. mieszkańców a Lubartów ma 20 a związek ma tam ponad 40 tys. mieszkańców to, to zestawianie jest zupełnie nieistotne czyli niepotrzebne. My nie bierzemy zobowiązania co do odpadów z 300 tys. bo jesteśmy umówieni i ta umowa o której pan Radny wspominał to potwierdza, że robimy to w ramach naszej umówionej wielkości czyli 25 tys. to rocznie. Natomiast jeśli jest taka potrzeba, pewnie jest, to zwrócę się do Pana Przewodniczącego, żeby ująć w porządku obrad informację o działalności Związku bo co chwile powinniśmy być na ten temat informowani. Natomiast, przyjmuję sygnał jeśli chodzi o te topole, czy aleję topolową do Wieprza, bo w tym momencie nie chciałbym mówić szczegółowo. Nie miałem okazji się z tym zapoznać więc odpowiem Panu radnemu na piśmie. Jeśli chodzi o pytanie Pana radnego Tracza to, czy kwestia podniesiona mogę powiedzieć tak, na tą chwilę rzeczywiście ten operat szacunkowy został dostarczony. Ja w myśl tego operatu wystąpiłem do Pana Prezesa z propozycją nabycia tej nieruchomości gruntowej bo o tym myślę, że rozmawiamy. Wszyscy mamy świadomość tego, że rozmawiamy tylko o gruncie w naszych relacjach. Przypomnę, że Wysoka Rada przeznaczyła na ten cel 200 tys. zł. w budżecie, tyle środków mamy. Jeśli chodzi o pytanie Pani radnej Majewskiej, czy podniesienie problemu, sugestie, żeby również wystąpić bo to Zarząd Dróg Powiatowych ewentualnie PKP bo nie wiemy dokładnie, które drzewo czy jest już w pasie drogowym czy też jest w PKP... wystąpię do tych dwóch podmiotów do Zarządu Dróg Powiatowych i do PKP aby oni zadziałali czyli wystąpili o, kwestia pielęgnacji czy usunięcie jeśli te drzewa będą zagrażały. Jeśli chodzi o Mieszkanie Plus tutaj i Pani radna Majewska i Pan Przewodniczący Tomasiak tą kwestię podnosili więc no trwają prace nadal. Informowałem Państwa o takim spotkaniu organizacyjnym w Kielcach, mieliśmy chyba wtedy sesję u nas w mieście, więc pracownicy byli na tym spotkaniu i z tego spotkania jest taki wniosek, że w tej chwili PGK nieruchomości, tak umówiliśmy się opracowują koncepcję zagospodarowania działki. Robią to nieodpłatnie. Tam będą parametry i mieszkań i w stosunku do mieszkań relacje ilości miejsc parkingowych czy placów zabaw. Ta koncepcja nam to pokarze. Plan nie rozstrzyga oprócz ilości miejsc parkingowych na ilość zamieszkałych to więcej plan nie rozstrzyga i to z tej koncepcji będzie wynikało. Także trwają prace w kierunku wdrożenia. Mi zależy osobiście, żeby ten program zadziałał chociaż Państwa o tym informowałem jest niewielkie zainteresowanie naszych mieszkańców pomimo szerokiej informacji o tym. Ilość zainteresowanych jest poniżej 100 więc jeśli dojdą jeszcze warunki umowy, bo będziemy spisywać umowy. Więc tutaj musimy chyba lekko korygować w dół jeśli chodzi o zainteresowanie naszych mieszkańców. Natomiast kwestia niekupowania, budowania mieszkań socjalnych to, no też widać przez nasz budżet co możemy zrobić.

Na razie środków na to nie mamy przeznaczonych. Natomiast mamy tę świadomość i podejmujemy starania na ile możemy jeśli chodzi o administratora PGK, mówię o tej Pani, którą Pan Przewodniczący przywołał jeśli chodzi o relacje międzyludzkie. Rzeczywiście sytuacja jest no trudna, Pan to też to określił. Natomiast są organy ścigania, jeśli relacje międzyludzkie są zakłócone no to jest organ, do którego należy zgłaszać jeśli gdzieś tam zanieczyszczenie i pojazdów i jakieś zachowanie niewłaściwe międzyludzkie, no to jest osoba uprawniona. Mimo, że chciałbym nie bardzo widzieć rolę dla siebie, żeby ludzi godzić. No nie mamy takich sprawczych możliwości. Natomiast jest prawo cywilne i tutaj osoby mogą do tego sięgać. Natomiast jeśli chodzi o zamianę to musimy mieć te mieszkania wolne do zamiany. Ja powiem szczerze nie mamy na dzień dzisiejszy żadnej oferty osoby, która chce się zamienić na to mieszkanie z tą Panią. Ta Pani uzyskała niedawno to mieszkanie, nie pamiętam w tej chwili w którym to roku ale myślę, że zamieszkuje chyba może 2-3 lata w tych zasobach. Natomiast są, zdarzają się międzyludzkie trudne relacje i one rzeczywiście są bardzo trudne. Natomiast nie mamy chętnego do dokonania zamiany. Mieliśmy jedno mieszkanie teraz, które mogłem przyznać ale to jest w tej samej lokalizacji więc tutaj nic byśmy nie uzyskali dla tej rodziny bo to wolne mieszkanie było w tej samej lokalizacji. I jeśli chodzi o inwestycje przy Parkowej ja powiem tak, dokumentacja, opinia techniczna no i jest wykonawca, który to realizuje, myślę, że, chciałbym trochę powstrzymać się i osobiście, wiem, że Pan Przewodniczący ma tę tendencje w trakcie inwestycji oceniania jak to będzie funkcjonować. Hala Targowa była dokładnym przykładem jak to się ściany rozszczelniały itd. Jedno co jest pewne jest inspektor nadzoru, jest dokumentacja techniczna, bo to wracamy do czegoś co nie powinniśmy już na tym etapie dyskutować. Plan zagospodarowania przewiduje dla naszego miasta w tamtym miejscu te obiekty. Boisko trawiaste to w parku jest bardzo często nawadniane a nie odsączane, to jest w tym samym obszarze więc i projekt techniczny przewiduje odwodnienie. Ja nie pokuszę się bo jestem tam często i nawet jak były opady pan Dyrektor sygnalizował i jeździliśmy tam, ja nie potrafię powiedzieć czy stwierdzenie, że po ulewie w urządzeniach znalazła się woda to jest złe sporządzenie tych urządzeń, czy to jest prawda? Ja nie jestem w stanie. Jeśli Pan Przewodniczący na tej podstawie, że po ulewie została napełniona infrastruktura odwadniająca, która nie pracuje, bo jest wszystko otwarte jeszcze. To nie jest tak, że to już było uszczelnione, bo gdyby rozumiem było uszczelnione a woda się dostawała to jest dowód jakiś na to, że urządzenia nie są szczelne. Ale jeśli jest to wszystko jeszcze pootwierane ja nie mam podstawy twierdzić, że te urządzenia są źle zbudowane, bo jest projekt techniczny, jest inspektor nadzoru, który w tej chwili nad tym czuwa i będzie odbiór tej inwestycji. No tyle mogę na ten temat powiedzieć, bo można różne, bo Pan Dyrektor nie wiem oglądał chyba jakiś przekaz telewizyjny gdzie było to ironicznie pokazywane wtedy, kiedy po ulewie a zaświeciło słońce więc można uchwycić taki moment, ja nie chce powiedzieć proszę Państwa, że to jest inwestycja najbardziej łatwa jaka jest możliwa. Ona jest zlokalizowana w takim obszarze i to przed iluś laty Rada Miasta postanowiła, że

tam będą obiekty. No nie mamy w tej chwili innego miejsca. Ja przynajmniej nie widzę, żeby było inne miejsce dla Lubartowa, gdzie można budować kompleks sportowy całościowy dla miasta. I to miejsce jest i z tego powinniśmy korzystać. Czuwajmy tylko, żeby technicznie było to dobrze zrobione. Natomiast nie mam odpowiadając żadnych informacji jeśli chodzi o sugestie Orlika, wykorzystanie naszych obiektów sportowych. Natomiast nie mam wiedzy, że jakiś inny podmiot zewnętrzny ma a nasi nie mają, bo dla mnie jest to mało prawdopodobne ale sprawdzę. Natomiast generalnie przy takim dużym wzroście różnych, kubów, podmiotów, szkół no mamy tych obiektów mimo wszystko jeszcze za mało i korzystamy i wiem, że piłkarze też korzystają z boisk spoza Lubartowa. Więc to jest dowód na to, że tych boisk a będziemy mieć przy Parkowej dwa nowe i to teren taki rekreacyjny, który też będą wykorzystywać piłkarze w parku, bo tak chcemy to urządzać, ale tych boisk piłkarskich pomimo, że zbudowaliśmy i Orlik i przy Gimnazjum nr 2 boisko piłkarskie, ładne duże boisko piłkarskie to jeszcze tych miejsc jest trochę mało. Nie mam takiej wiedzy a sprawdzę czy są jakieś podmioty zewnętrzne, które są wpuszczane a nasi mieszkańcy, nasze dzieci i młodzież nie ma gdzie ćwiczyć. Proszę Państwa jeśli chodzi o Reja, to tak jak wspomniałem wstrzymujemy się z proponowaniem dalszych prac, znaczy my nie mamy w tej chwili pieniędzy na to, żeby adaptować to jest jedna kwestia, w tym budżecie tego roku, bo to musimy mieć pieniądze na to, żeby adaptować. Natomiast jest jak gdyby tak niezakończone rozmowy o wykorzystaniu tej nieruchomości na cel inny niż edukacyjny i mamy taką możliwość tylko to wymaga też z mojej wiedzy rozstrzygnięć ustawowych więc tutaj trochę jest to jeszcze nie ten czas że tak powiem, bo mamy szansę wykorzystania tej nieruchomości na kolejny zakład dający, tak jak rozmawiałem, kilkadziesiąt miejsc pracy tam może się lokować. Natomiast możemy nadal, jeśli to się rozstrzygnie i nie będzie zainteresowania możemy wykorzystywać na różne cele w tym również na oświatowe. Bo rozmawiamy o tym, że może trochę miejsc żłobkowych mamy za mało więc to jest obiekt, który można również kontynuować na cele oświatowe, edukacyjne i wychowawcze w tym miejscu. Proszę Państwa no zachęcam, Pan Przewodniczący mówi o konsultacjach przy regulaminie czystości i utrzymania porządku poprzez działanie związku komunalnego, zachęcam, żeby śledzić. Natomiast zorganizujemy również konsultacje na poziomie naszego miasta zanim będzie to stawiało na forum podjęcia decyzji. Pan radny Wróblewski podniósł kwestię Zielonego LOF-u i scen plenerowych. Proszę Państwa zachęcam do uczestnictwa, bo po to poddajemy pod konsultacje żeby zbierać od Państwa głosy. Mam przeświadczenie i to między innymi z wypowiedzi Pana radnego Wróblewskiego, że nasz Rynek II należy uspołecznic. Jednym z elementów jest scena, która będzie pozwalała bez dodatkowego angażowania jakiś tam technicznych miejsc, wejść jak chociażby w sobotę orkiestra dęta. Gdybyśmy mieli przy tym budynku, bo to nie jest duża scena, gdybyśmy mieli scenę orkiestra wchodzi, gra i wszyscy korzystają. Myślę, że Państwo pewnie jeździcie więcej ode mnie ale ja miałem okazję być, gdzie? W Cannes np. jest taka scena, w podobnym miejscu i ona jest wykorzystywana czy w innych

miejscach w różnych miastach. Jest sobotnie popołudnie, bo my do tego będziemy chyba zmierzać, że mamy dużą cześć artystów naszych miejscowych z różnych innych dziedzin teatralnych, gdzie mogą prezentować swoje osiągnięcia i taka scena wydaje mi się w rynku naszego miasta powinna być, żeby bez większych przygotowań podłączyć się do gniazdka jak się to mówi w żargonie takim, podłączyć się do prądu i móc wykorzystywać urządzenia i po prostu spędzać miło czas. Wydaje mi się i o tym rozmawialiśmy i taki jak gdyby cel proszę Państwa był zakupu tego budynku, żeby w rynku naszego miasta mieć taki obiekt do zajęć czy działań z obszaru kultury. Nie wiem co Państwo o tym sądziecie, Pan radny wyraża swoją opinię chyba jako nieliczny, że dwie sceny w Lubartowie jedna w Parku w plenerze na duże imprezy, na takie wyjątkowe imprezy i druga do codziennego użytku w Rynku to dwie sceny jest za dużo. No jest to w moim przekonaniu i z mojej wiedzy raczej opinia pojedyncza tego typu że nie potrzeba nam dwóch scen. Raczej jak rozmawiamy, jak słyszymy dużo naszych mieszkańców mówi, że dwie sceny: jedna w rynku druga no w amfiteatrze i zupełnie inny charakter to nam się przyda. Jest to pomysł projektantów to co poddajemy pod konsultacje no oczywiście nie ulega wątpliwości, że konserwator będzie w tym uczestniczył. Mieliśmy jak Państwo pamiętacie chyba jakiś czas temu 3-4 lata temu jakąś taką pierwszą wizję. Myśmy potem nie kontynuowali tej pracy też tej sceny, takiej muszli koncertowej, amfiteatru w Rynku II. Wtedy konserwator nam to negocował. Również teraz konserwator uczestniczy i będzie wyrażał swoje opinie. Pan radny Wróblewski to już wszystko odpowiedziałem. No i kwestia tego zajścia. Nie uczestniczyłem w tym, nie mam pojęcia co to się działo natomiast wyrażane opinie przez osoby, które nie są związane z miastem no są nieistotne. Więc jeśli ktoś powiedział, że nie będą realizowane jakieś inwestycje a nie ma ku temu żadnych podstaw, bo nie jest, nie uczestniczy w życiu miasta, to jest jakaś jego opinia. Natomiast zupełnie to dla mnie nie ma znaczenia. Czy Pan radny jest zdziwiony? Pan radny mówił, że obecny prezes wypowiadał się, że nie będzie inwestycji jakiejś tam robionej za absolutorium. To ... no to.. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) ..że z PEC-u zostanie wstrzymana? Czy z miejskich? Nie, nie to jeśli to miała być wstrzymana inwestycja z PEC-u zasięgnę informacji od pana prezesa i odpowiem. Dziękuję bardzo.